

WŁADYSŁAW UMIŃSKI (1865–1954). POPULARYZATOR PRZYRODY I TECHNIKI¹

AGNIESZKA J. CIEŚLIKOWA

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla
Polska Akademia Nauk

ABSTRACT

Władysław Umiński (1865–1954) – popularizer of nature and technical sciences

Władysław Umiński (1865–1954) was a well-known writer, publicist and popularizer of science. He has written dozens of travel, adventure and science-fiction novels, as well as numerous brochures and popular science articles. The article presents activity of Władysław Umiński in the field of popularization of natural and technical sciences in the press in the end of XIXth century, beginnings of XXth century and interwar period. Examples of Władysław Umiński's publications and his predictions about future technological progress are given. The travel and science-fiction novels of Władysław Umiński were also used by him to popularize knowledge about the world and technology. In his novels he presented visions of the development of technology, especially the transport and communication. Currently, Władysław Umiński's popular science publications has been almost completely forgotten.

Keywords: Władysław Umiński, popularization of natural and technical sciences, popularization of technology, popular science publications

¹ Artykuł powstał na podstawie badań w ramach projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (nr 2014/15/B/HS2/01071).

✉ Adres do korespondencji: acieslik@ihpan.edu.pl

Władysław Umiński jest pisarzem uznanym i notowanym przez wszystkie encyklopedie i historie literatury polskiej, dziś jednak właściwie zapomnianym. Jego twórczość, niezwykle popularna na przełomie XIX i XX wieku oraz w okresie międzywojennym, obecnie odeszła do lamusa literatury. A pozostawił po sobie Umiński obfitą spuściznę pisarską, którą można zaliczyć do nurtu literatury podróżniczej, krajoznawczej, przygodowej i fantastyki naukowej.

Już we wczesnym okresie twórczości literackiej zaczęto określać Umińskiego mianem „polskiego Verne’a” i to porównanie do francuskiego twórcy fantastyki naukowej przylgnęło do pisarza na stałe, poniekąd odbierając mu oryginalność. Jak zauważył Damian W. Makuch, bez przydomka „polskiego Verne’a” Umiński w literaturze naukowej właściwie nie istnieje (Makuch 2013, s. 205). Z racji przygodowych wątków w twórczości zdarzało się też, że Umińskiego nazywano „Sienkiewiczem dla młodzieży”².

Jako autor kilkudziesięciu utworów literackich Władysław Umiński ma rozbudowane biogramy w encyklopediach i słownikach, przypomniany jest w opracowaniach historycznoliterackich, zwłaszcza dotyczących polskiej literatury *science fiction* (Smuszkiewicz 2016; Wróblewski 2008; Makuch 2013). Określany zostaje z reguły jako powieściopisarz i publicysta, przy czym jego działalność w dziedzinie publicystyki popularnonaukowej jest na ogół marginalizowana (Kotowska-Kachel 2003).

Tymczasem, obok beletrystyki, Władysław Umiński miał znaczny dorobek jako popularyzator nauk przyrodniczych i osiągnięć techniki na łamach prasy, w wykładach, odczytach i broszurach. Ta część działalności twórczej Umińskiego przypomniana bywa rzadko, głównie w opracowaniach specjalistycznych omawiających polskie publikacje z danej dziedziny, siłą rzeczy wyrывkowo. Zebranie całokształtu twórczości popularyzatorskiej Umińskiego, drukowanej w ciągu kilkudziesięciu lat, byłoby ogromnym zadaniem bibliograficznym, w ramach artykułu można pokusić się jedynie o ogólny przegląd jego dokonań w tej dziedzinie.

Władysław Umiński urodził się 10 listopada 1865 roku w Przedeczcu pod Kłodawą, ale dzieciństwo spędził w Warszawie, gdzie uczęszczał do szkół. Debiutował jeszcze jako gimnazjalista, w 1880 roku, nowelką „Z Korsyki”, opublikowaną w czasopiśmie *Przyjaciół Dzieci*.

Odbył służbę wojskową w jednostce saperskiej w Petersburgu, po czym został przeniesiony do rezerwy w stopniu chorążego wojsk inżynieryjnych i podjął studia na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Petersburskiego.

Po powrocie do Warszawy miał się różnych zajęć. W laboratoriach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa próbował realizować swoje prace badawcze, spotykając tam m.in. Marię Skłodowską. Ostatecznie jego pasja do nauk przyrodniczych i technicznych znalazła ujście przede wszystkim w publicystyce popularnonaukowej. Zaczął – od 1888 roku – pisywać w *Kurjerze Warszawskim* i *Wędrowniku*.

² Np. w *Świecie* o powieściach przygodowych Umińskiego pisano: „zdobywają mu wśród szerokich kół czytelników nazwę «Sienkiewicza młodzieży»” (Jubileusz... 1921, s. 11).

cu, zamieszczając zarówno utwory literackie, jak i teksty popularyzatorskie. Jako pierwszy ukazał się prawdopodobnie smutny szkic o krowie, pt. „Graniata”, opublikowany w *Kurierze Warszawskim* w numerze 28 z 28 stycznia 1888 roku (Kotowska-Kachel 2003, s. 436). Powieść dla młodzieży „Zwycięzcy oceanu” została wydrukowana najpierw w odcinkach w popularnonaukowym *Wędrowcu* w 1890 roku (numery 23–52), a jako osobne wydanie w 1891 r. Do 1947 roku miała osiem wydań. Druga książka fantastyczno-przygodowa, „Balonem do bieguna”, również drukowana była najpierw w odcinkach, w piśmie *Wieczory Rodzinne* w 1892 roku (numery 1–30), a jako książka w wydawnictwie Gebethner i Wolff ukazała się w 1894 roku. Umiński stał się znany jako autor powieści dla młodzieży³.

Ogółem w długim twórczym życiu Umiński napisał ponad 30 powieści i zbiorów opowiadań⁴, ponadto publikował przekłady, przeróbki i spolszczenia utworów zagranicznych, opracował kronikę „Pod flagą polską. Samochodem naokoło świata” na podstawie notatek z podróży Jerzego Jelińskiego (wyd. 1929) oraz zredagował i uwspółcześnił do wydania w 1897 roku „Księgę sławniejszych odkryć geograficznych, przeznaczoną dla dorastającej młodzieży” Władysława Anczyca (wyd. 1897).

Twórczość Władysława Umińskiego jako popularyzatora nauk przyrodniczych i postępów techniki jest prawdopodobnie obfitsza niż jego dorobek literacki – uwzględniając objętość tekstów i nakłady czasopism. Napisał i wydał kilkadziesiąt broszur popularnonaukowych oraz setki, a może nawet tysiące artykułów, notatek i beletryzowanych pogadank popularnonaukowych dla dzieci. Drukował je na łamach *Kuriera Warszawskiego* przez 35 lat (1888–1923), *Wędrowca*, z którym związany był od 1888 do 1900 roku, *Wieczorów Rodzinnych*, gdzie prowadził m.in. stały dział „Pogadanki z dziedziny chemii”, *Tygodnika Ilustrowanego* – prowadził tam cykl „Z ruchu naukowego”, *Tygodnika Mód i Powieści* – był redaktorem cyklu „Z nauki czystej i stosowanej”, *Kuriera Codziennego*, gdzie zamieszczał stały felieton „Z pracowni uczonego” (1897–1904), *Gazety Warszawskiej*, na łamach której prowadził cykl „Kronika naukowa” (Kotowska-Kachel 2003, s. 436). Artykuły Umińskiego i jego powieści w odcinkach ukazywały się na łamach pelplińskiego *Pielgrzyma*, *Przyjaciela Dzieci i Prawdy*. W tygodniku *Rolnik i Hodowca* referował zagraniczne publikacje z dziedziny przyrody i współredagował dział przyrodniczy. Był członkiem redakcji *Ogrodnika* (1898). Sam także redagował i wydawał czasopisma: *Czytelnia dla Wszystkich* (1904), z którym dłużej współpracował jako autor, *Wieczory Rodzinne* (1909–1912) i *Miesiąc Ilustrowany* (1912–1913). Należał do zespołów redakcyjnych *Gazety Wileńskiej* i *Dziennika Kijowskiego*. W pierwszych latach I wojny światowej w tygodniku *Przyjaciel Młodzieży* należącym, tak jak *Przyjaciel Dzieci*, do Towarzystwa Wydawniczego „Świat”, a przeznaczonym dla czytelników do lat 15, Władysław Umiński prowadził stałą rubrykę „Wieczory u ojca”, mieszczącą pogadanki z dziedziny przyrodznawstwa.

³ Twórczość literacka Umińskiego zob. Kulickowska 1973, 1975; Kotowska-Kachel 2003.

⁴ Niektóre we wznowieniach ukazywały się pod zmienionym tytułem lub znacznie przerobione.

W tym samym piśmie w dziale przyrodniczym publikował znany popularyzator biologii profesor Bohdan Dyakowski, a o wynalazkach – prócz Umińskiego – pisał Stanisław Sierosławski. W okresie międzywojennym przez krótki czas redagował dodatek *Lotu Polskiego dla młodzieży* (1933).

Powyższa lista z pewnością nie wyczerpuje wszystkich tytułów prasowych, które kiedykolwiek drukowały artykuły popularnonaukowe lub utwory literackie Umińskiego. Jego aktywność prasowa, zwłaszcza pomiędzy 1890 a 1914 rokiem, wydaje się niespożyta.

Władysław Umiński w okresie międzywojennym mieszkał w Bydgoszczy, potem przy ul. Poznańskiej w Warszawie. Jego mieszkanie legło w gruzach w pierwszych dniach drugiej wojny światowej. W czasie okupacji i po wojnie żył i pracował w Milanówku pod Warszawą. W 1954 roku, krótko przed śmiercią, otrzymał dwupokojowe mieszkanie w stolicy, na Mokotowie (S.T.G. 1954).

W powojennej Polsce twórczość pisarza początkowo wznawiana przez prywatne wydawnictwa⁵, wkrótce stała się niewygodna jako nieprzystająca do nowych kanonów wychowawczych i literackich. Kamila Budrowska zalicza Umińskiego do grona *outsajderów literatury* w okresie stalinowskim i podkreśla stopniową marginalizację twórcy. „Usiłowania władz zmierzające do wyeliminowania jego twórczości z obiegu zbiegają się tu ze zmianą czytelniczych gustów, co łącznie doprowadza do szybkiego i trwałego zapoznania jego samego i jego dzieł” (Budrowska 2015, s. 302). W ostatnich latach życia Umiński odczuwał zniechęcenie i utratę sił twórczych, był też w ciężkim położeniu materialnym. Owdowiał w 1951 roku. Część jego książek nie została dopuszczona do bibliotek publicznych, cenzura zgłaszała zastrzeżenia do druku kolejnych. Napisaną w czasie okupacji powieść s.f. „Zaziemskie światy” miało wydać wydawnictwo Gebethner i Wolff w roku 1948, jednak cenzura zablokowała publikację, m.in. z powodu przedstawiania amerykańskiej techniki jako przodującej. Ostatecznie książka, z datą wydawniczą 1948, ukazała się na rynku faktycznie dopiero w 1956 roku (Budrowska 2015, s. 309).

Samego autora przywrócono do łask nieco wcześniej, przypominając jako nestora polskich pisarzy, a z okazji kolejnego jubileuszu, tym razem 70-lecia twórczości w 1951 roku, odznaczono Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. *Przekrój* przypomniał wtedy fragment „Balonem do bieguna”, jednej z powieści Umińskiego, z komentarzem: „Wiele z nich przestało być fantastycznymi, gdyż nowoczesna nauka i technika ziściła, a nawet przewyższyła przewidywania autora” (Umiński 1952a).

Na łamach *Przekroju* w 1952 roku ukazała się jedna z ostatnich wypowiedzi Władysława Umińskiego, zamieszczona przez pismo „w przededniu historycznego wydarzenia, jakim będą wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Na pytania, co i w jakich dziedzinach polepszyło się w życiu obywatela Polski Ludowej i jakie osiągnięcia Polski Ludowej przemawiają do niego osobi-

⁵ K. Budrowska (2015, s. 306) doliczyła się 11 wydań z lat 1946–1954.

ście najmocniej, pisarz odpowiadał dość oględnie, podkreślając, że z racji wieku prowadzi odosobnione życie. O swej twórczości zaś mówił: „nie zasklepiałem się w zagadnieniach i sprawach dnia dzisiejszego, ani oddawałem się kontemplacjom nad minionym wczoraj, lecz zawsze drogowskazu szukałem w przyszłości, jako mierniku postępu zarówno w dziedzinie nauki i techniki, jak i moralno-wychowawczym” (Umiński 1952b).

Po śmierci pisarza przygodowe utwory dla młodzieży wznawiano jeszcze niejednokrotnie, nie uzyskały już jednak takiej poczytności jak przed wojną.

Umińskiego można postrzegać nie tylko jako pisarza i publicystę, ale z racji działalności popularyzatorskiej jako pioniera upowszechniania wielu dziedzin na ziemiach polskich. Już w latach międzywojennych wskazywano, że swą twórczością torował drogę skautingowi w Polsce jeszcze przed powstaniem ruchu skautowego: „Nie zabiegał o względy pedagogiki, przedstawiając nieletnich podróżników, jak wyruszają na wędrowki bez pozwolenia rodziców i kończąc wywodem, że rodzice zazwyczaj wybaczą tego rodzaju wykroczenia przedsiębiorczym i energicznym. Ileż też przyczynił taką metodą wychowawczą różnym mamusiom, o tem historia milczy, ale właśnie tym sposobem wykształcił niejednego krajoznawcę w najtrudniejszych czasach” – pisano o Umińskim na łamach *Myśli Niepodległej* (Władysław Umiński, 1921, s. 840). Jego publikacje pojawiają się w bibliografii polskich japoników (Nowakowski 2011, s. 36), był autorem pierwszej (i przez długi czas jedynej) polskiej książki na temat oceanografii i biologii morskiej pt. „Ocean i jego tajemnice”, wydanej w 1899 roku. Prawdopodobnie jako pierwszy w polskiej prasie napisał Umiński o wynalazku projektora filmowego braci Lumière, określonego w tekście jako ‘cynematograf’. „Przyrząd ten stanie się nie tylko przyjemną rozrywką, nauczycielem, ale i zbieraczem cennych dokumentów życiowych [...] W połączeniu z fonografem nabierze on jeszcze większej wartości, gdyż równocześnie pozwoli nam słyszeć i widzieć ubiegłe rzeczy i wypadki” (W.U. 1896, s. 19) – przewidywał Umiński. Małgorzata Hendrykowska zwraca uwagę, że tekst Umińskiego ukazał się w warszawskim tygodniku zaledwie tydzień po pierwszej płatnej prezentacji kinematografu braci Lumière w Paryżu (Hendrykowska 2014, s. 17). Do pionierskich w polskiej literaturze zaliczają się też publikacje Umińskiego o polarnictwie. W 1899 roku ukazała się broszura „Nansen pośród lodów północy. Odczyt ludowy” (drugie wydanie 1916 r.), w 1907 roku zaś odczyt „do latarni magicznej” zatytułowany „Świat lodów” (Wójcik 2014, s. 76–77). Zbigniew Wójcik zauważa przy tym, że Umiński, pisząc o obszarach podbiegunowych, „był powściągliwy w przywoływaniu osiągnięć polarnictwa rosyjskiego, wtedy mającego duże osiągnięcia” (Wójcik 2014, s. 78). Natomiast podkreślał udział polskich badaczy, Henryka Arctowskiego i Bolesława Dobrowolskiego.

Umiński w swych odczytach i tekstach popularyzatorskich wpisywał się w społeczną akcję oświaty dla ludu, szczególnie żywą na przełomie stuleci. Prócz szerzenia wiedzy o przyrodzie i technice angażował się też w akcje ochrony przyrody i poprawy losu zwierząt. W 1894 roku w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa

wygłaszał na przykład wykłady o zwierzętach zaginionych i ginących. Jak wynika z prasowego streszczenia, przedstawiał m.in. szkody społeczne wynikające z masowych polowań. „Myśliwy-rzeźnik, a powiedzmy raczej spekulant, dążąc do jak najszybszych zysków, zapomina o szkodzie, jaką wyrządza ogółowi” – mówił (z 1894, s. 2). Z kolei 26 stycznia 1896 roku Umiński wygłosił w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odczyt „O wpływie zwierząt na rozwój człowieka ucywilizowanego”. Całkowity dochód z tego wykładu, na który bilety kosztowały od 10 do 45 kopiejek, przeznaczony był na akcję wydawniczą Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami (Odczyty 1896, s. 2). Nieobca Umińskiemu była też tematyka ekologiczna. W *Wieczorach Rodziny* w tekście „To, czem oddychamy” pisał: „W jednym tylko centymetrze sześciennym powietrza warszawskiego naliczono paręset tysięcy ziarenek pyłu, pomiędzy nimi dużo zarazków szkodliwych” (Umiński 1912b, s. 89).

Nie przypadkiem najnowszy biogram Umińskiego znalazł się w wydanej w 2017 roku książce Stanisława Januszewskiego „Polscy pionierzy lotnictwa 1647–1918”, gdyż Władysław Umiński zaliczany jest do grona pierwszych entuzjastów i organizatorów działalności lotniczej w Warszawie. W 1889 roku założył „Kółko Awiatyczne”, do którego należeli m.in. Władysław Kocent-Zieliński, Kazimierz Prószyński i Czesław Tański. W 1894 roku wydał książkę, liczącą 121 stron w „ósemce” i opatrzoną 36 ilustracjami, pt. „Żegluga powietrzna. Balony i aerostaty. Lot ptaków. Maszyny latające. Bateria gazowa do celów aeronautyki”. Była to pierwsza popularnonaukowa książka Umińskiego (Januszewski 2017, s. 530). Tematyka lotnicza w pracach popularnonaukowych Umińskiego występowała najdłużej i najobficiej. O żegludze powietrznej pisał wielokrotnie na łamach *Wędrowca*. Dla przykładu można tu wymienić obszerniejsze artykuły z roku 1888 „Czy możliwym jest sterowanie balonami” (w numerze 23), „Żegluga powietrzna” (drukowany w trzech częściach, w numerach 46–48), z roku 1893 duży szkic o doświadczeniach Ottona Lilienthala „Czy człowiek może latać w powietrzu jak ptak?” (numer 51), z roku 1894 opisy pionierskiej konstrukcji, mającej w teorii latać, zatytułowane „Nowa maszyna latająca” (nr 17). Publikacje Umińskiego o lotnictwie rozproszone są we wszystkich tytułach prasowych, z którymi współpracował. Kolejne przykłady, stanowiące tylko nikły odsetek prac pióra pisarza, to: artykuł o napędzie i sterowaniu aerostatów „Podbój atmosfery” w *Nowej Gazecie* w 1906 roku (nr 82, s. 2), pogadanka naukowa „Samolot Wrightów” w *Przyjacielu Dzieci* (nr 47) i artykuł o pionierach lotnictwa „Nowożytni Ikarowie” w *Świecie* (nr 43 s. 6–8) w 1908 roku, obszernie omówienie konstrukcji Zeppelina, ich użycia do zwiadu powietrznego nad Anglią, a także katastrof – „Olbrzymy napowietrzne” w piśmie *Nasz Dom. Tygodnik mód i powieści*. Umiński pisał tam: „Zdaje się jednak, że wielkie balony, kosztowne, ciężkie w manewrowaniu, powoli ustąpią zupełnie miejsca samolotom [...] Do nich należy, według nas, przyszłość, one zakrólują w państwie atmosfer” (Umiński 1913, s. 4).

Miał rację, ale o sterowcach pisał jeszcze nie raz, np. w 1930 roku w wydawanym przez Marię Buyno-Arctową *Moim Pisemku, tygodniku obrazkowym dla*

dzieci, barwnie opowiadając o lotach transatlantycznych tych ogromnych aerostatów (Umiński 1930).

Artykuły popularnonaukowe Umińskiego poświęcone żegludze powietrznej drukowane były także w kalendarzach, np. w „Gospodarzu”, „Polskim Kalendarzu Mariańskim” (Lubczyńska 2012, s. 59) czy „Kalendarzu Ilustrowanego Kuriera Litewskiego”, gdzie Umiński pisał: „w zaraniu dwudziestego wieku jesteśmy świadkami największego może tryumfu, jaki odniósł człowiek w swej wiekowej walce z potęgami przyrody; podbiliśmy nareszcie powietrze, ten żywioł kapryśny, który przez tak długie czasy szydził sobie z wszelkich naszych usiłowań” (Umiński 1910, s. 68). Dalej następował przystępnie napisany przegląd historyczny osiągnięć w dziedzinie lotnictwa, z wyłożeniem głównych zasad fizyki lotu aerostatów i samolotów. Autor nie stronił też od barwnych, nieco nawet sensacyjnych opisów, niewątpliwie uatrakcyjniających odbiorcę.

W latach międzywojennych Umiński współpracował z Ligą Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Nakładem Ligi wyszły trzy jego broszury o lotnictwie: „O lataniu dla przyjemności, czyli o sporcie lotniczym” (1930), „Samolot na usługach człowieka” (1930) i „Rozrywki z dziedziny lotnictwa” (1931).

Umiński miał też własne próby konstruktorskie. 9 października 1891 roku zgłosił ministrowi wojny Rosji, że opracował projekt elektrycznego ‘poraziciela’ – do rażenia prądem elektrycznym o wysokim napięciu wojsk nieprzyjaciela atakujących umocnienia polowe. Główny Zarząd Inżynierii wezwał wynalazcę do dostarczenia szczegółowych rysunków, jednak nie wiadomo nic o tym, czy ten je dostarczył (Januszewski 2017, s. 531). Na przełomie wieków Umiński wraz z mechanikiem Julianem Łukawskim zbudował spalinowy tłokowy silnik lotniczy, ale wobec nieosiągnięcia zakładanych parametrów zrezygnował z dalszych prac (Januszewski 2017, s. 532).

Władysławowi Umińskiemu przypisuje się wymyślenie, pierwsze zastosowanie lub tylko spopularyzowanie słowa ‘samolot’ jako polskiego odpowiednika ‘aeroplanu’ (Kwapien 2014, s. 175). Sam Umiński twierdził, że słowo ‘samolot’ jest jego pomysłem i że za nim przyjęło się także w języku rosyjskim (Godziewicz 1935, s. 14). Prawdopodobnie użył go po raz pierwszy w opowiadaniu „Z Warszawy do Konstantynopola”, zamieszczonym w zbiorze „Przędziwo” w 1896 roku, zresztą w odniesieniu do szybowca (Umiński J.M. 1997, s. 120; Umiński 1896).

Słowo ‘samolot’ funkcjonowało jednak w języku polskim już wcześniej. Jeśli pominąć użycie go w słowniku Samuela Lindego jako określenie ptaka Feniksa (Linde 1812, s. 206), w XIX wieku spotykamy też ‘samolot’ jako latający kobierzec, kobierzec-samolot, jeden z bajecznych atrybutów obok czapki-niewidki czy kijów-samobijów (Nowicki 1876, s. 157; Jeż 1875, s. 216; Podania ludowe 1888, s. 86). Wypada więc przypisać Umińskiemu celne zastosowanie słowa na polskie określenie nowej maszyny.

Jedną z ważnych dróg popularyzacji nauki w czasach Umińskiego były tańsze broszury, drukowane przez wydawców w seriach o zróżnicowanej tematyce, w dużych nakładach, napisane przystępnie dla masowego odbiorcy. Czasem były

to teksty wygłoszonych wcześniej wykładów, czasem odczyty przygotowane do wygłaszania przez prelegentów. Umiński napisał około 40 takich broszur (Kotowska-Kachel 2003, s. 438): trzynastę wydało Wydawnictwo imienia Staszycy (Wójcik 2014, s. 77), wychodziły też w serii wydawnictwa M. Arcta „Książki dla wszystkich”, w wydawnictwie im. Brzezińskiego, księgarni G. Centnerszvera. Niektóre broszury Umińskiego miały po kilka wydań w wieloletnich odstępach. Poza wspomnianymi wcześniej „Świat lodów” i „Nansen pośród lodów północy” (dwa wydania) napisał on także takie teksty, jak „Co człowiek wykształcony o elektryczności wiedzieć powinien” (1899), „Co człowiek zawdzięcza zwierzętom” (1901), „Co należy wiedzieć o elektryczności” (1905), „Cuda przemysłu. Ważniejsze dzieła pracy ludzkiej w elementarnym zarysie” (1898), „Gady i płazy. Opowiadania o życiu jaszczurek, węzów, krokodyłów, żółwi i płazów” (1918), „Jak ludzie jeżdżą, pływają i latają” (1913), „Jak powstała nasza ziemia i jaki czeka ją koniec” (1901), „O gwiazdach i kamieniach spadających z nieba” (1910), „O węglu kamiennym” (1900, wyd. II 1920), „O żelazie i pożytkach z niego” (wyd. III 1937), „Ogień na usługach człowieka” (wyd. III 1920; wyd. IV 1924; wyd. V 1925), „Oświecenie współczesne” (1903), „Owady pożyteczne w ogrodzie, na polu i w lesie” (1909), „Pioruny i błyskawice” (1897), „Podziemne mieszkania zwierząt” (wyd. II 1921), „Zwierzęta ginące i zaginione” (wyd. II 1901), „Zwierzęta przedpotopowe” (wyd. II rozsz. 1918). Już sam przegląd tytułów pokazuje rozległość poruszanych przez Umińskiego tematów.

Wykłady i odczyty Umińskiego, artykuły i broszury popularnonaukowe były bogato ilustrowane. Broszury zawierały po kilkadziesiąt rysunków, na przykład „Cuda przemysłu” miały 33 ilustracje, „Oświecenie współczesne” 20, a „Co człowiek wykształcony o elektryczności wiedzieć powinien” – aż 280. Jak pisał sprawozdawca z wykładu Umińskiego o zwierzętach zaginionych i ginących, ilustrowanego przezrociami, „cała niemal zaginiona fauna przesunęła się przed wyobraźnią słuchaczy, występując w opowiadaniu prelegenta oraz w obrazach niknących doskonale rzuconych na ekran” (z 1894, s. 2). Artykuły zamieszczone w słynącym z doskonałej grafiki *Wędrowcu* również opatrzone były licznymi rysunkami. Jedynie w pismach codziennych teksty Umińskiego częściej pojawiały się bez ilustracji. W XX wieku tego popularnonaukowe publikacje ilustrowane były także fotografiami. Na przykład liczący dziewięć stron artykuł o telegrafii z 1912 roku zawiera 12 ilustracji, w tym dekoracyjny rysunek tytułowy, podobną wynalazcy, prof. Édouarda Branly’ego, rysunki anten, kondensatorów i słuchawek, zdjęcia urządzeń telegraficznych i alegoryczny rysunek samolotu chroniącego armię (francuską) skrzydłami (Umiński 1912a).

Umiński sam był zresztą zapalonym fotografem (Władysław Umiński 1921, s. 841), niewykluczone więc, że przynajmniej niektóre ilustracje mogły być jego autorstwa.

Publicystyka popularnonaukowa wytrawnych znawców przyrody i techniki często obok wykładu zawierała elementy przewidywań przyszłego rozwoju, zastosowań a nawet społecznych interakcji odkryć oraz wynalazków. I tak Umiń-

ski w swych artykułach i broszurach, z reguły w zakończeniu, kreślił kilka zdań o przewidywanym kierunku rozwoju i skutkach postępu techniki. W 1894 roku, opisując – zresztą dość sceptycznie – na łamach *Wędrowca* projekt statku powietrznego Wellnera, zapewniał: „kwestya żeglugi powietrznej jest na drodze do szybkiego rozwiązania. Jeżeli nie jutro, to pojutrze ludzkość ujrzy się, bez wątpienia, w posiadaniu statku powietrznego, od tak dawna oczekiwanego” (Umiński 1894, s. 328). A w podsumowaniu artykułu o telegrafii z 1912 roku pisał, przewidyując globalną wioskę:

Dzienniki będą wiedziały nie tylko o tem, co się dzieje w krajach ucywilizowanych, ale znajdują się w posiadaniu wiadomości z najbardziej oddalonych zakątków naszego globu. Człowiek, chcąc nie chcąc, będzie musiał brać udział w życiu zbiorowem całej ludzkości, radować się i cierpieć wspólnie z najbardziej sobie obcym bliźnim. Fala elektryczna stwarza więc spójnię, łączącą ludzkość w jedną rodzinę (Umiński 1912a, s. 20).

Wspomniana wcześniej, wydana w 1894 roku pionierska książeczka Umińskiego „Żegluga powietrzna” została na ogół dobrze przyjęta w kręgach inżynierskich. Zarzucono jej jednak, że „podmiotowe zapatrywanie autora zanadto występuje”, gdyż Umiński opisał nie tylko dorobek światowej myśli technicznej w dziedzinie żeglugi powietrznej, ale i przedstawił swoje pomysły rozwiązań technicznych napędu aerostatów jako najwłaściwsze. W „Żegludze powietrznej” chodziło konkretnie o „twierdzenie, że jedynie możebnym motorem dla maszyn latających jest prąd galwaniczny i dynamomaszyny” (T.B. 1894, s. 44). Umiński w pewnym stopniu przekroczył w ten sposób granicę między konwencją popularyzacji postępów techniki a przedstawieniem swojej wizji przyszłości właściwym dla fantastyki naukowej.

Większość twórczości literackiej Umińskiego, jego powieści przygodowe, podróźnicze, fantastyczno-naukowe były pretekstem do atrakcyjnego przekazywania czytelnikowi wiedzy przyrodniczej, geograficznej, historycznej i technicznej. Dostrzegano to wyraźnie od początku. Teodor Jeske-Choiński pisał:

Władysław Umiński, gruntownie wykształcony przyrodnik, obdarzony bardzo lotną fantazją i barwnym piórem, byłby w każdym kraju poczytnym autorem dla młodzieży. Popularyzuje on w swoich powieściach nauki przyrodnicze, geografię, etnografię, a czyni to zawsze z niepospolitą maestrią. Opowiada łatwo, gromadzi mnóstwo ciekawych wypadków i sytuacji, obmyśla zajmującą bajkę i nie przeładowuje jej nigdy niepotrzebną zdawkową erudycją (Jeske-Choiński 1904, s. 1).

Fantastyka naukowa Umińskiego jest więc tylko nieco bardziej swobodną, literacką interpretacją przewidywań popularyzatora nauki. D.W. Makuch przywołuje opinie o imaginacyjnym minimalizmie Umińskiego i zwraca uwagę na przeprowadzane przez pisarza w kolejnych wydaniach utworów ‘kuracje odmładzające’, polegające na modernizowaniu przedstawionych w nich fantazji technicznych (Makuch 2013, s. 208). Należy więc może spojrzeć na literaturę fantastycznonaukową wychodzącą spod pióra Umińskiego przede wszystkim jako na

przedłużenie jego popularyzatorskiej misji, wykroczenie poza granice gatunkowe publicystyki popularnonaukowej w sferę nie tyle fantazji, co wizji?

Pogadanki i wykłady Umińskiego, wydane drukiem, dzięki żywej narracji i nowoczesnemu ujęciu stosunkowo długo zachowywały aktualność. Te opublikowane na przełomie wieków XIX i XX służyły młodzieży jeszcze w okresie międzywojennym. Na przykład wykład „Co człowiek zawdzięcza zwierzętom”, wydany jako broszura w 1907 roku, jeszcze w 1929 był zalecany jako literatura uzupełniająca dla gimnazjum (Borecka 1987, s. 741).

Po II wojnie światowej dorobek Władysława Umińskiego – popularyzatora nauk przyrodniczych i techniki – odszedł całkowicie w niepamięć, w zakamarki bibliotecznych zbiorów. Wobec postępu żywot tego rodzaju publikacji jest krótki, limitowany szybkością rozwoju nauki i techniki. Ten proces uznać można za naturalny, a to, co kiedyś było objaśnieniem najnowszych osiągnięć, dziś ma wartość jedynie historyczną. Taki los tekstów popularnonaukowych.

Bibliografia

- Borecka I. (1987). Z dziejów popularyzacji wiedzy przyrodniczej w Polsce: pierwsze książki popularnonaukowe dla dzieci i młodzieży. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, nr 3–4, s. 735–744.
- Budowska K. (2015). Outsajderzy literatury: Kornel Makuszyński i Władysław Umiński. *Wschodni Rocznik Humanistyczny*, t. XII, s. 301–312.
- Godziewicz H. (1935). Idziemy z wizytą do polskiego Verne’a. *Ilustracja Polska*, t. 48, s. 14.
- Hendrykowska M. (2014). Historia polskiego filmu dokumentalnego (1896–1944). Poznań.
- Januszewski S. (2017). Władysław Umiński. W: tenże. *Polscy pionierzy lotnictwa 1647–1918* (s. 530–532). Wrocław.
- Jeske-Choiński T. (1904). Listy literackie z Warszawy. *Gazeta Lwowska*, nr 3, s. 1.
- Jeż T.T. (1875). Ostapek: powieść. Ustęp z przeszłości emigracyjnej. Lwów.
- Jubileusz Władysława Umińskiego (1921). *Świat*, nr 51, s. 11.
- Kotowska-Kachel M. (2003). Władysław Umiński 1865–1954. W: J. Czachowska, A. Szałagan (red.). *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 8 (s. 435–439). Warszawa.
- Kuliczowska K. (1973). Władysław Umiński. W: M. Wyka (red.). *Obraz literatury polskiej XIX i XX w.*, seria 5: Literatura okresu Młodej Polski, t. 3 (s. 586–606). Kraków.
- Kuliczowska K. (1975). Władysław Umiński (1865–1954). W: *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864–1918*. Warszawa.
- Kwapien E. (2014). Między słowami a rzeczywistością – wybrane nazwy środków transportu w dziewiętnastowiecznej polszczyźnie. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, t. LX, s. 165–181.
- Linde S.B. (1812). *Słownik języka polskiego*, cz. 3, vol. 5: R–T. Warszawa.
- Lubczyńska A. (2012). Popularyzacja wiedzy na łamach niektórych kalendarzy dla ludu wydawanych w Krakowie na przełomie XIX i XX wieku. *Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy*, t. 4/15, 1, s. 45–66.
- Makuch D.W. (2013). Spotkanie z obcym. Zmyślenie ograniczone w powieści „W nieznanie światy” Władysława Umińskiego. *Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza*, s. 205–226.

- Nowakowski W. (2011). Oblicza Japonii. Bibliografia japoników opublikowanych na terenie Polski do 1945 roku. Warszawa.
- Nowicki W. (1876). O baśniach ludowych. *Kłosy*, nr 558, s. 156–157.
- Odczyty (1896). *Kurier Warszawski*, nr 23, s. 2.
- Podania ludowe (1888). *Wieczory Rodzinne*, nr 11, s. 85–86.
- Smuszkiewicz A. (2016). Zaczarowana gra. Zarys dziejów polskiej fantastyki naukowej. Stawiguda.
- S.T.G. (1954). Władysław Umiński mieszka znowu w Warszawie. *Stolica*, nr 48, s. 12.
- T.B. (1894). Bibliografia. Umiński Władysław „Żegluga powietrzna”. *Czasopismo Towarzystwa Technicznego Krakowskiego*, nr 44.
- Umiński J.M. (1997). Dla Ciebie, Polsko. Dzieje rodu Umińskich. Warszawa.
- Umiński W. (1894). Nowa maszyna latająca. *Wędrowiec*, nr 17, s. 327–328.
- Umiński W. (1896). Z Warszawy do Konstantynopola. W: Przędziwo. Książka dla młodzieży (zbiór.) Warszawa, Wydawnictwo Pauliny Krakowowej.
- Umiński W. (1910). Podbój atmosfery. „Kalendarz Ilustrowanego Kuriera Litewskiego na 1910 r.”, s. 67–74.
- Umiński W. (1912a). Telegrafia bez drutu. *Miesiąc Ilustrowany*, nr 1, s. 11–20.
- Umiński W. (1912b). To, czem oddychamy. *Wieczory Rodzinne*, nr 8, s. 89–90.
- Umiński W. (1913). Olbrzymy napowietrzne. *Nasz Dom. Tygodnik Mód i Powieści*, nr 48, s. 2–5.
- Umiński W. (1930). Pierwszy balon pasażerski przebywa Atlanty. *Moje Pisemko*, nr 23, s. 273–276.
- Umiński W. (1952a). Balonem do bieguna (fragment). *Przekrój*, nr 28, s. 5.
- Umiński W. (1952b). [wypowiedź niezatytułowana]. *Przekrój*, nr 42, s. 8.
- W.U. (1896). [Władysław Umiński]. Z krainy czarów. *Tygodnik Ilustrowany*, nr 1, s. 19.
- Władysław Umiński. *Mysł Niepodległa* 1921, nr 585, s. 839–842.
- Wójcik Z. (2014). Władysław Umiński – zapomniany popularyzator przyrody obszarów polarnych. *Biuletyn Polarny*, nr 17–18, s. 76–79.
- Wróblewski M. (2008). Czytanie przyszłości. Polska fantastyka naukowa dla młodego odbiorcy. Toruń.
- z. (1894). Z chwili bieżącej. Odczyty. *Gazeta Polska*, nr 105, s. 2.

STRESZCZENIE

Władysław Umiński (1865–1954) był znanym pisarzem, publicystą i popularyzatorem nauki. Napisał kilkadziesiąt powieści podróżniczych, przygodowych i *science fiction* oraz liczne broszury i artykuły popularnonaukowe. Artykuł przedstawia głównie jego działalność w dziedzinie popularyzacji nauk przyrodniczych i technicznych na łamach prasy u schyłku XIX wieku, na początku XX wieku i w dwudziestoleciu międzywojennym. Podane są przykłady publikacji oraz przewidywania Władysława Umińskiego co do przyszłego postępu techniki. Powieści podróżnicze i *science fiction* Władysława Umińskiego wykorzystywał również do popularyzacji wiedzy o świecie i technice. Przedstawiał przy tym swoje wizje rozwoju techniki, zwłaszcza środków komunikacji. Jego działalność literacka i popularyzatorska przenikały się. Obecnie publicystyka popularnonaukowa Władysława Umińskiego została niemal całkowicie zapomniana.

Słowa kluczowe: Władysław Umiński, popularyzacja nauk przyrodniczych, popularyzacja techniki, publicystyka popularnonaukowa